

De Rossi i cisza. Nie ma sensu komentować tego, czego nie wiemy. Chyba że ktoś lubi retorykę. To, co wiemy, to 267 meczów w Serie A, 42 w Pucharze Włoch i 62 w Europejskich pucharach. W sumie 375 meczów i 46 bramek. Liczby mówią za De Rossiego.

W zespole Luisa Enrique Daniele się odrodził. Odgrywa kluczową rolę przed linią obrony, łącząc najlepsze cechy defensora i kreatora akcji. Gdzieś na granicy między obroną i środkiem boiska stał się punktem odniesienia i gwarantem równowagi w każdym meczu, w którym wyróżnia się zaangażowaniem i walką do kresu sił.

Rozdział 1: Nie tylko obrona

659 podań w fazie ofensywnej. Najwięcej ze wszystkich. Więcej niż Andrea Pirlo, Cambiasso, Vidal i Marchisio. Numer 16 w barwach Romy jest najlepszy w Serie A. Od objęcia sterów Romy przez Amerykanów De Rossi wrócił na najwyższy poziom, na jakim ostatnio widzieliśmy go w czasach Spallettiego. W statystykach Romy goni go Pjanic, który wykonał 542 podania. Oraz Totti – 417 i Gago - 385. Innych romanistów w tej klasyfikacji nie ma co szukać. Niektórzy mogliby zapytać, kto w tej sytuacji jest prawdziwym *trequantistą*, pośrednikiem między pomocą a atakiem.

Rozdział 2: Nie tylko atak

De Rossi to jeden z tych graczy, których Rinus Michels chętnie ustawiłby w pomarańczowej koszulce obok Johana Cruyffa. Gracz kompletny i dynamiczny, obecny zarówno w statystykach ofensywnych, jak i defensywnych. I to wcale nie w drugoplanowej roli. Daniele jest drugi w rankingu przechwyconych podań (69), za Lucio (76), a przed takimi obrońcami jak Thiago Silva (56), Chiellini (62) i Barzagli (50). Średnio 3,8 przejęć na mecz. I 8 strzałów przeciwników zablokowanych w sumie do tej pory. Heinze, drugi z Giallorossich, ma na koncie przejęć 38. Niektórzy mogliby zapytać, kto jest prawdziwym środkowym obrońcą Romy.

Rozdział 3: Wszechobecny i wszechwiedzący

Pochodzący z Ostti pomocnik jest także piąty na liście podań w fazie defensywnej (440). Najlepszy z Giallorossich. Na pierwszych dziesięciu lokatach w lidze – żeby mieć jasność – jest tylko dwóch pomocników: De Rossi i Pirlo. A potem zawsze ci sami obrońcy, od Thiago Silvy (680) po Barzagliego (591), od Chielliniego (496) po Bonucciego (436). Nie ma sensu pytać, kto jest prawdziwym reżyserem gry Romy.

De Rossi popełnia błędy. A co dopiero inni. Te dane też trzeba uwzględnić w statystykach. Ranking skuteczności podań. 1099 celnych na 1256 wykonanych. Skuteczność: 87,5%. Naturalnie najlepszy w kadrze Romy. Za nim Pjanic (757/890), Totti (514/623) i Taddei (457/535).

Rozdział 4: De Rossi i bramka

Nie tylko na pomocy i nie tylko w obronie. Także przed bramką. DDR nigdy nie strzelał tak dużo (3) w pierwszych meczach ligowych, poza tym jednym sezonem pod wodzą Ranieriego, 2009/2010, kiedy w połowie stycznia miał na koncie 5 trafień. Na koniec ligi osiągnął wtedy 7 goli (12 we wszystkich rozgrywkach). Na razie, i tylko na razie, to jego osobisty rekord.

Już nie Kapitan Przyszłości, ale bohater teraźniejszości. Tak właśnie. Daniele jest teraźniejszością drużyny Romy. Ten fakt można skomentować. Tego, czego nie wiemy, komentować nie ma sensu.

Autor: Gianluca Pace|

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa